GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 123. Piątek 31. maja 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 27. maja. Jutro 28. maja wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany LXI. zeszyt rządowego dziennika ustaw państwa, a to tymczasowie tylko w niemieckim języku.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 194 włącznie do 206 dekreta ministeryum handlu, przemysłu i budowli publicznych, któremi częścią nadanie, częścią przedłużenie, częścią nakoniec zgaśnięcie różnych przywilejów obwieszczono.

Oprócz tego wyjdzie 28. maja 1850 w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany VII zeszyt rządowego dziennika ustaw państwa, który 14. stycznia 1850 wyszedł był tymczasem tylko w niemieckim języku, 2. lutego 1850 zaś w czesko-niemieckim, 26. kwietnia 1850 w słoweńsko-niemieckim a 28. maja 1850 w włosko-niemieckim, polsko-niemieckim i serbsko-niemieckim języku, teraz także w rusko-niemieckiem, madziarsko-niemieckiem i romańsko-niemieckiem podwójnem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 10. Dekret ministerstwa finansów z d. 11. stycznia 1850, którym się obwieszcza przepis wykonania najwyższego patentu z 29. października 1849 o zaprowadzeniu podatku dochodowego i zacząwszy od dnia obwieszczenia wprowadza się w moc obowiązującą.

Nakoniec wyjdzie również 28. maja 1850 LXII zeszyt dziennika ustaw państwa, jednak tymczasem tylko w niemieckim języku.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 207. Dekret ministerstwa finansów z 24. maja 1850, którym się obwieszcza zaprowadzenie władz finansowych w koronnym kraju Kroacyi i Sławonii, następnie rozpoczęcie czynności finansowej władzy krajowej.

Lwów, 30. kwietnia. Jego ces. Mość raczył najwyższym dyplomem c. k. pułkownikowi, a obecnie jenerałowi majorowi Józefowi Sartori nadać najłaskawiej szlachectwo austryackiego Cesarstwa z przydomkiem de Borgoricco.

Lwów, 7. maja. Jego ces. Mość raczył najwyższym dyplomem c. k. feldmarszal-lieutenanta Jana Suzan, kawalera ces. austr. orderu Leopolda, tudzież orderu żelaznej korony II. klasy według statutów tego ostatniego orderu wynieść najłaskawiej do godności baronostwa austryackiego Cesarstwa.

Lwów, 7. maja. Jego c. k. Mość raczył najwyższym dyplomem c. k. majora z korpusu inżynierów Kornela Wurmb, jako kawalera austryackiego orderu żelaznej korony III. klasy według statutów tegoż orderu wynieść najłaskawiej do stanu kawalerów Cesarstwa austryackiego.

Lwów, 13. maja. Jego ces. Mość raczył najwyższym dyplomem byłego komendanta Tryestyńskiej gwardyi narodowej Miltiadesa Manziarly von Dellinyestye, jako kawalera ces. austr. orderu żelaznej korony III. klasy według statutów tegoż orderu wynieść najłaskawiej do stanu kawalerów Cesarstwa austryackiego.

Lwów, 18. maja. Dla instytutu ślepych, który ma być założony we Lwowie przesłał dyrektorat Tarnowskiego gymnazyum uzbieraną w drodze składki kwotę 28 złr. 40kr. m. k., co się z wyrazem podziękowania podaje do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(List Prusaka o stosunku Austryi i Prus do Niemiec.)

Wiedeń, 23. maja. List pewnego „Prusaka“ w czasopiśmie „Deutche Volkshalle“ zawiera następującą trafną paralelę: „Austrya niezagraża samoistności żadnego państwa niemieckiego; nieleży to wcale w konserwacyjnym charakterze tego mocarstwa obalać wewnętrzne prawa i konstytucye innych krajów i łączyć je w jedno absolutne państwo jednolite. Z tego powodu można Austryę bez wszelkiego niebezpieczeństwa postawić na czele spraw niemieckich. Cesarz austryacki był jak wiadomo przez kilka wieków cesarzem niemieckim niedążąc wcale do ustalenia absolutnego państwa jednolitego. Inaczej Prusy. Kraj ten potrzebuje jeszcze powiększenia swego terytoryum jeżeli chce zostać mocarstwem pierwszego rzędu, dążność jego jest przeto i musi być zdobywcza i już z tej przyczyny zagraża niepodległości mniejszych państw daleko więcej aniżeli Austrya. W historycznym charakterze Prus leży nadto owa biórokratyczna niwelująca dążność, która z pewną różnorodnością stosunków, z pewną różnicą praw w pojedynczych krajach i prowincyach wcale pogodzić się nieda. Pruski minister niema spokojnego snu, jak długo wie, że gdzieśtam w małej jakiej wiosce inny panuje zwyczaj jak gdzieindziej. I tak też rząd pruski nie będzie mógł odetchnąć, aż dopóki wszyscy Niemcy bez różnicy tego samego niebedą nosić uniformu i według tych samych reguł niebedą jedli i pili. Austrya zawsze kontentować się będzie protektoratem nad krajami niemieckiemi; obroni ona i utrzyma konstytucyę i właściwości pojedynczych państw i szczepów i nigdy nie pomyśli o tem by z nas wszystkich porobić Austryaków. Austrya może rządzić Niemcami nienaruszając żadnego partykularnego interesu, nauczyła się bowiem od lat tysiąca niekłócić praw obok siebie istniejących nienaruszając żadnego. W Prusach przeciwnie jest zawsze panująca zasada: wszystko albo nic. Prusy niczem innem nie są jak absolutnem państwem jednolitem, uosobioną centralizacyą, inkarnacyą mechanicznego biórokratyzmu, i równie jak u siebie nie mogą znieść prowincyonalnej różności praw, także nieścierpią jej w tych państwach, które biorą pod swoje zwierzchnictwo. Inaczej być niemoże; konsekwencya musi być zachowana. Oświadczam się przeto za Austryą, ponieważ pragnę, aby Niemce zostały niemieckie, nie zaś austryackie albo pruskie. Jestem za Austryą, ponieważ sądzę, że Austrya lepiej umie obejść się z istotą Niemiec i z niemieckiemi stosunkami, aniżeli Prusy. Oświadczam się zaś przeciw Prusom, jako pierwszemu mocarstwu w Niemczech, ponieważ niechcę, aby Niemcy zprusaczeli, ponieważ innemi słowami nie chcę, aby lud niemiecki, aby niemiecka wolność, niemieckie prawo, niemiecki charakter zupełnie zaginął. (Oest. Kor.)

(Telegraficzne depesze.)

„Oestr. Corpdz.“ donosi z dnia 27. maja o otrzymaniu na dniu poprzedniczym telegraficznej depeszy następującej osnowy:

Padua, 22. Fzm. d'Aspre, o którego śmierci dawniej już głoszono w dziennikach, umarł dzisiaj o godzinie 2 popołudniu.

Genua, 22. Arcybiskupa Sassaris przyaresztowano za opieranie się przeciw postanowieniom ustawy ministra Siccardi. Król sardyński przybył do Chambery.

— Wczoraj popołudniu o godzinie $^1/_4$6 przybył do Wiednia Wielki książę Toskański wraz z świtą, wprost z państw swoich.

(Wiadomości bieżące z Wiednia z d. 25. maja.)

Wiedeń, 25. maja. J. M. Cesarz przyjmował wczoraj wszystkich ministrów i bana Kroacyi fzm. barona Jellacic. Konferencya trwała przez całe przedpołudnie. — Wieczór była uczta u J. M. Cesarza, na którą ministrów zaproszono.

— Dzisiaj zrana przeniósł się J. M. Cesarz i rodzina cesarska do Schönbrunn. Co środy zjeżdżać będzie monarcha do c. k. burgu na posłuchanie; rada gabinetowa zaś odbywać się ma w Schönbrunie.

Według wydanego do namiestnictwa zlecenia ministeryalnego, ma być natychmiast rozpisany konkurs do posad notaryuszów w krajach koronnych. Aspiranci obowiązani są oświadczyć wyraźnie, gdzie zamyślają obrać swoją przyszłą siedzibę, tudzież do złożenia kaucyi. Obecne mianowanie notaryuszów ważne jest tylko na ciąg jednego roku, a po upływie tego czasu musi nastąpić powtórne potwierdzenie, które może być zaprzeczone, jeźli w ciągu roku okazał się który notaryusz niezdatnym lub niegodnym piastowania tego urzędu. — Mianowania te nastąpią jeszcze przed upływem miesiąca czerwca.

Tutejsi artyści dramatyczni zamierzają założyć między sobą fundusz pensyi. Nad statutami w tym względzie pracują. — Słychać, iż rząd przychyla się do tego przedsiębierstwa zaprojektowanego przez jednego męża zaufania z przedmieścia Josefstadt. Sprawę tę przedłożono już w ministeryum spraw wewnętrznych. (O. R. Z.)

(Wiadomości bieżące z Wiednia z d. 26. maja.)

Wiedeń, 26. maja. W niektórych większych fabrykach w Wiedniu i okolicach jego zaprowadzono sądy polubowne, w zamiarze załatwiania sporów mogących się wydarzyć między fabrykantami a robotnikami. Podobnym wyrokom mają się poddać dobrowolnie obie strony, i można się z tego zaprowadzenia spodziewać wcale pomyślnych skutków.

— Słychać, że dzieci Kosutha mają odjechać do Kiutahia nie przez Tryest, lecz paropływem na Dunaju aż do Konstantynopola.

— Z Debreczyna piszą z dnia 14. maja do „Magyar Hirlap" iż nareszcie powiodło się usiłowaniom władz wojskowych i cywilnych przywrócić w zagrożonych potąd od rozbójników okolicach zupełne znów bezpieczeństwo osoby i własności. W Hossu-Palyi (komitacie Biharskim) powieszono dnia 4. maja osławionych zbójców Jana Banadicza, Fr. Szatoczkiego i Jana Toth, a dnia 8. maja w Pyspok-Ladany (komit. Szabolskim) znanego rozbójnika Orbana Balint i dwóch do jego bandy należących. Wielu współwinnych siedzi eszcze w komitackim więzieniu w Nagy-Kalo, i tam oczekuje wyroku. (O. Cpdz.)

W jednej z tutejszych fabryk kauczuku zaczęto używać materyału tego do sporządzania map i planów. Największa ztąd korzyść taka, iż podobne mapy nie mną się i nie zaginają bynajmniej, chociaż nawet w kilkanaście części składane. (Ll.)

— Bióro korespondencyjne berlińskie przytacza następujący fakt sprawdzony: „Od kilku już dni miano tu wiadomość z Anglii, iż godzą na życie nietylko króla pruskiego, lecz także i innego jeszcze monarchy, i że zamach nastąpić ma we dworcu kolei żelaznej. Na doniesienie to nie zważano jednak wcale, lecz gdy się na dniu 22. b. m. poczęści już ziściło, tedy uznano za rzecz potrzebną przesłać telegrafem przestrogę." Niemniej i tutejszy dziennik „Reichszeitung" umieścił w numerze swoim wczorajszym podobną wiadomość, wprzód, niż ta mogła była nadejść z Berlina. Jakoż i tutaj niebrakło na bezzasadnych jak na szczęście wieściach o zamachu. Czyliżby demokracya miała się już do takich środków posuwać? Lecz i w tej okropności znajduje się niejaka pociecha: Rozpacz zdesperowanego stronnictwa. (O. Corpdz.)

(Cesarz Ferdynand i Cesarzowa Anna wybierają się do Inspruku.)

Praga, 23. maja. Dowiadujemy się, że Ich Mość Cesarz Ferdynand i Cesarzowa Marya Anna 4. czerwca opuszczą Pragę dla spędzenia letnich miesięcy w Inspruku. Podróż do tego miasta będzie przedsięwzięta na Tabor, Budweis, Linc i Salzburg; dnia 11. czerwca zamyślają Najdostojniejsi Państwo stanąć w Inspruku.

(Biskup Salzburgski wezwany do przyjęcia Arcybiskupstwa w Pradze.)

Salzburg, 21. maja. Przed dwoma dniami nadszedł od Jego Świątobliwości Piusa IX. list, w którym Jego Eminencya najprzewielebniejszy kardynał nasz wezwany jest do przyjęcia arcybiskupstwa Pragskiego. W skutek tego listu nastąpi temi dniami w konsystorze prekonizacya naszego uwielbionego prałata Arcybiskupem Pragi.

Ameryka.

(Wiadomości ze Stanów Zjednoczonych, z Rio Janeiro i z Kalifornii.)

Pocztowy steamer „Cambria" przybył 21. b. m. z Boston i z Halifax do Liverpool. Wiadomości, które przywiósł ze Stanów Zjednoczonych sięgają do 10. maja. Komitet zajmujący się rozpoznaniem kilku projektów regulujących kwestyę niewolnictwa, przedłożył Senatowi swoje sprawozdanie, które jednak jak się zdaje nie zaspokoiło żadnego stronnictwa. H. Bulwer minister angielski ogłosił, że żegluga na rzece Saint-Laurent będzie otwarta dla okrętów angielskich, skoro kongres przyjmie ustawę wzajemności nad którą obecnie się naradza. Nad brzegami Missisipi okazała się znowu cholera.

Drogą Stanów Zjednoczonych mamy wiadomości z Rio-Janeiro sięgające do 5. kwietnia. Wtedy grasowała tam bardzo żółta febra tak w mieście jak i na okrętach zostających w tamtejszym porcie.— W przeciągu trzech miesięcy zmarło na tę epidemię 14.000 osób. — Znaczna liczba okrętów niemogła odpłynąć dla braku majtków, z których wielka część padła ofiarą tej choroby. — Wiadomości z Kalifornii sięgają do 1. kwietnia. Izba prawodawcza w Kalifornii przyjęła ustawę, która nakłada na cudzoziemców pracujących w minach podatek 25 dolarów miesięcznie. Słychać o projekcie ukonstytuowania Kalifornii jako państwo niezależne. Comodore Jones naczelnik eskadry Stanów Zjednoczonych na tamtejszych wybrzeżach, poczynił wszelkie kroki dla przeszkodzenia wykonaniu tego projektu. — Dzienniki amerykańskie donoszą, że cholera wiele ofiar zabiera w Hawanie, codziennie umiera w przecięciu 60 osób. (Ind.)

Hyszpania.

(Traktat między Francyą i Hyszpanią. — Pan Forbice Janson.)

Madryt, 18. maja. Mówią, że mały traktat wzajemnego wydawania zbrodniarzy między Francyą a Hyszpanią wkrótce będzie zawarty i podpisany.

Pan Forbice Janson, który tymczasowo sprawował urząd sekretarza ambasady we Francyi, niebawem odjedzie do Rzymu, gdzie obejmie znowu swoją posadę pierwszego sekretarza ambasady.

Anglia.

(Wielki bal u księcia Devonshire. — Ludwik Filip i rodzina jego.)

Londyn, 22. maja. Książę Devonshire dał wczoraj w Devonshirehouse wielki bal, na który się zgromadziło około 800 członków najwyższej arystokracyi. Między gośćmi widziano księcia i księżnę Cambridge, Sasko-Wajmarskiego księcia Edwarda, Don Juana Infanta Hyszpanii, Arcyksiężniczkę Beatrykę d'Este, księcia Wellingtona, wielką część obecnych dyplomatów, oprócz tego pięciu książąt, siedm księżniczek, 10 margrabiów, 10 margrabin, 26 hrabiów 31 hrabianek, 20 wice-hrabiów, 39 lordów, 115 lady itd.

Król Ludwik Filip i familia jego odjeżdżają dziś do St. Leonard; zdrowie króla, które cokolwiek było podupadło, a lekarze zapowiadali nawet rzucenie się puchliny wodnej, polepszyło się nadzwyczajnie w ostatnim czasie.

Francya.

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, czwartek, 23. maja, 8 godz. wieczór.

Lord Normanby otrzymał od Palmerstona depesze, i zakomunikował ją ministrowi Lahitte. Zawiera ona propozycye ugody a winę nieporozumienia składa na barona Gros. — Lahitte nie jest tem zadowolniony.

W zgromadzeniu narodowem szły dalej debaty nad reformą prawa wyborczego. Uchwalono 462 głosami przeciw 227 obradować nad szczególnemi artykułami ustawy.

Paryż, 24. maja, 8 godź. wieczór. W legislatywie naradzano się dalej nad prawem wyborczem. — W Paryżu zupełny spokój. Robotnicy postanowili zachować się na wszelki wypadek spokojnie, bez względu nawet na jakikolwiek bądź rezultat głosowania.

Paryż. sobota, 25. maja, 8 godź. w. W legislatywie ciągłe obrady nad reformą prawa wyborczego. Dzisiaj odbyła się rada ministrów. Z prowincyi nadchodzą niepokojące wiadomości; w wschodnich i południowych departamentach panuje wielkie wzruszenie umysłów. Rząd postanowił użyć przeciw temu silnych środków, i wysłał w tej mierze komisarzów z nadzwyczajnemi pełnomocnictwami.

10 godzina wieczór. W legislatywie przyjęto pierwszy najważniejszy artykuł: warunek osiadłości. Paryż jest spokojny. Wielu szwajcarskich zbiegów schroniło się na ziemię francuską. (Brsl. Z.)

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 21. maja.)
(Wiadomości bieżące.)

Paryż, 22. maja. Wczorajsze posiedzenie narodowego zgromadzenia przeszło spokojniej, niż się spodziewano. Powszechna pochwałę uzyskało zachowanie przez mowców umiarkowanie w mowie i treści. Ponowione zapewnienie mowców opozycyi, że lud zachowa się spokojnie, cokolwiek będzie zadecydowane, przyczyniło się wiele do uśmierzenia namiętności, z jaką czekano dyskusyi nad projektem o reformie wyborów. Jakiżto kontrast z dyskusyą o sprawie rzymskiej w połowie zeszłego roku! Podczas gdy Ledru-Rollin, naczelnik prowizorycznego rządu, który pokonał insurgentów z 15. maja, chcących rozpędzić zgromadzenie narodowe, oświadczył większości, że on i jego stronnicy z orężem w ręku będą bronić zgwałconej konstytucyi, woła teraz osiwiały przewódzca barykad w daleko większej kwestyi spornej do swoich przeciwników: „Nie będziecie mieli powstania! a insurgent czerwcowy zamiast grozić mordem i pożogą, czego prawie wszyscy się spodziewali, miewa teraz mistyczno-filozoficzne prelekcye o początku władz, uszanowaniu dla rządu i rozwoju dziejów rodzaju ludzkiego! Będzież tą razą, podobnie jak 13. czerwca zeszłego roku, także inny koniec, jak początek? Oto pytanie, które każdy musiał sobie zadać, po cichem przejściu wczorajszych dyskusyi, kontrastujących nadzwyczajnie z złowieszczemi pogłoskami ostatnich dni, a na które zapewne nikt sobie odpowiedzieć nie umiał. Jeżeli z powodu reformy powszechnego prawa wyborów gwałtowne wybuchną wypadki, na wszelki wypadek nie nastąpi to w Paryżu, gdzie obecnie skoncentrowana jest trzecia część armii z całej Francyi. Czy departamenta, które w tej chwili są bardzo agitowane zbieraniem petycyi przeciw projektowi reformy, pozostaną spokojne albo nie, to jest inne pytanie. — Miasto Bordeaux, które od niejakiego czasu bardzo się odznacza postępowaniem opozycyjnem, ma być bardzo wzburzone. Donieśliśmy już o rozwiązaniu jednego batalionu tamtejszej gwardyi narodowej. Policya kazała na nowo pozdzierać z murów mnóstwo plakatów, mających napis: „Niech żyje powszechne prawo głosowania! Precz ze zdrajcami Rzeczypospolitej!" — W pobliżu Montpellier odkryto fabrykę prochu z znacznym zasobem przygotowanego strzeliwa. — W Neufchateau (departamencie Wogezów) skonfiskowały władze krążące petycye przeciw projektowi reformy wyborów, co wielkie wywołało wzburzenie.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z dnia 22. maja.)

Paryż, 23. maja. Dzisiejsze posiedzenie zgromadzenia narodowego zaczęło się bardzo przykrą debatą osobistą między panem Montalembert a p. Victor Hugo. Zgromadzenie uchwaliło większością 462 głosów przeciw 227, iż przejdzie do dyskusyi nad pojedyńczemi artykułami. Stosunek między większością a mniejszością jest ten sam przy wszystkich głosowaniach, dwie trzecie części przeciw jednej. Może być, że ten stosunek się zmieni przy głosowaniu nad poprawką pp. Vezin i de Beaumont, za którą się oświadczy pewna liczba głosów z centrum i prawej strony.

Piękna mowa pana Lamartine, który wystąpił przeciw projektowi z wielkiem umiarkowaniem i ze stanowiska pojednawczego i od-

powiedź pana Baroche stanowiły druga część dzisiejszego posiedzenia. Mowa pana Lamartine zrobiła wielkie wrazenie, lecz zdaje się, że zdanie każdego reprezentanta już jest ustalone i że przeto najpiękniejsze mowy bądź z jednej, bądź z drugiej strony niezmienią raz powziętego postanowienia. Zdaje się, że uchwała ustawy zapadnie pojutrze w sobotę.

Dyskusya ta zajmuje oczywiście wszystkie umysły. Mało kto niepokoi się stanem nieporozumienia z Anglią. Dziennik „Patrie" mówi znowu o ostatniej depeszy lorda Palmerston, zawierającej propozycye zgody, którą odrzucił rząd francuski, znajdując ją wcale niedostateczną. Gabinet pałacu Elysée żąda, według doniesień tego dziennika, unieważnienia ugody pana Wyse i ścisłe wykonanie konwencyi londyńskiej. Dziennik ten dodaje jeszcze, że ministrowie zgodzili się jednomyślnie na to postanowienie, do którego także prezydent republiki bez wahania się przystąpił. Mówią, że depesza lorda Palmerston proponująca odrzuconą transakcye obejmowała ośmdziesiąt stronnic.

Dziś wieczór miała się nad tą sprawą rozpocząć debata w izbie niższej i zdaje się, że lord Palmerston tę depeszę odczytał. Będziemy więc wnet wiedzieli, czego się trzymać co do jej treści. Zapewniają, że minister angielski w tej depeszy z wielkiem umiarkowaniem przemawia do rządu francuskiego.

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

Paryż, 23. maja. Monitor wieczorny zawiera na pierwszej stronnicy dzisiejsze o numeru swego następujące doniesienia:

„W Paryżu panuje zupełny spokój."

„Wiadomości z departamentów nie wzniecają także żadnej obawy."

„Nadeszłe dziś rano depesze telegraficzne z Lyon, Toulouse i Montpellier donoszą, iż w żadnem z tych miast spokojność publiczna niebyła zakłócona."

„Jenerał Castellane objeżdża ciągle jeszcze okręgi dywizyi wojskowych zostających pod jego dowództwem."

Belgia.

(Okólnik zwołujący izbę reprezentantów.)

Bruxela, 23. maja. Następujący okólnik zwołuje izbę reprezentantów na 28. maja o drugiej godzinie:

Bruxela, 22. maja 1850.

Szanowny panie kolego!

Po modyfikacyi projektu ustawy o bankructwach w Senacie, wzywa mnie minister spraw wewnętrznych, abym zwołał izbę reprezentantów dla rozpoznania zmian, jakim uległ ten projekt ustawy i dla powzięcia uchwały względem kredytu na utrzymanie gościńców publicznych i na opędzenie robót sanitarnych. Z tego powodu mam zaszczyt wezwać pana do zebrania się w pałacu narodowym w przyszłą środę, dnia 28. maja o drugiej godzinie. Otrzymawszy między innemi akta senatu zajmie się izba następującemi przedmiotami pozostałemi na ostatnim porządku dziennym: Uchwała kredytu na utrzymanie gościńców publicznych itd. — Feleton petycyi. — Budżet spraw zagranicznych. — Budżet sprawiedliwości.

Spodziewam się, szanowny panie kolego, że to wezwanie odnoszące się do pańskiej gorliwości niebędzie daremne i że izba niezechce zamknąć posiedzenia, nie uchwaliwszy przynajmniej tych dwóch ustaw, które uzupełnią jej pracę.

Chciej przyjąć szanowny panie kolego zapewnienie mego wysokiego poważania.

Prezydent izby reprezentantów Verhaegen. (Ind.)

Włochy.

(Wiadomości bieżące z Turynu.)

Piszą z Turynu pod dniem 20. maja: Proces arcybiskupa Turynu będzie wytoczony 23. publicznie. Przysięgłym nakazano zebrać się o dziewiątej rano w pałacu sądu apelacyjnego. Obrońcą prałata będzie adwokat ubogich Vigliani. — Dziś rano odjechał król w towarzystwie prezydenta ministrów do Chambery dla przyjęcia na sardyńskiej ziemi księcia Genuy z jego małżonką. — Kler Sabaudyi jest przeciw ustawie Siccarda; i tak kapituła Annecy przesłała arcybiskupowi list gratulacyjny. — Izba deputowanych już prawie ukończyła ustawę o stęplu i najważniejszy jej artykuł. Najpierwsze posiedzenia będą poświęcone najszczególniej rozpoznaniu budżetu z roku 1850.

Niemce.

(Posiedzenie drugiej izby saskiej.)

Drezdno, 24. maja. Na wczorajszem posiedzeniu izby drugiej odpowiedział minister v. Friesen na interpelacyę deputowanego Biedermann pod względem wydarzających się teraz bardzo często wydaleń różnych osób z kraju i co do zasad zachowywanych w tej mierze przez ministeryum. Prawne postanowienia w tym względzie nieistnieją wcale, również niema żadnych traktatów zawartych z innemi rządami, któreby rząd saski obowiązywały w pewnych razach do wydalenia kogoś z kraju. Jedynie istnieją tylko konwencye tyczące się przyjęcia wydalonych a to ze wszystkiemi rzadami niemieckiemi, wyjąwszy Austryę. Co się zaś tyczy zasad, któremi się rząd kieruje, tedy są one oparte na prawie narodów i zgadzają się z wszelką polityką rozsądną. Tylko takich ludzi wydala się z kraju, którzy nadużyli prawa gościnności, i przeto niezdaje mu się (ministrowi), aby się wydarzyło choć jedno wydalenie takie, któreby się w ten sposób usprawiedliwić niedało. (D. R.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 24. maja.)

Met. Austry. 5% — 76 3/8; 4 1/2 pct. 66 3/8. Akcye bank. 1038. Sard. 31. Hyszp. 3% — 30 7/16. **Polskie 300 — 124; 500 — 80 1/2.**

Prusy.

(Posiedzenie rady administracyjnej.)

Berlin. 24. maja. Wczoraj rozpoczęła tu rada administracyjna znowu posiedzenia swoje pod prezydencyą pana Sydow. Ze strony rządu pruskiego przedłożono potrzebne wnioski względem ukonstytuowania kolegium książęcego. Wnioski te mają głównie na celu wezwanie książąt należących do unii, aby ile możności jak najprędzej przysłali tu pełnomocników swoich, jeżli nieuczynili tego jeszcze, a mianowicie dlatego, ażeby kurye jak najrychlej wyznaczone być mogły. Dalej polecono radzie administracyjnej wyrobić także regulamin obradowania dla kolegium książęcego. Rada administracyjna zgodziła się na to jednomyślnie. (N. Pr. Zg.)

Królestwo Polskie.

(Przybycie Jego ces. Mości do Warszawy. — Ogłoszenie komisyi R. S. W. i D. — Śmierć księcia Michała Radziwiłła.)

Warszawa, 25. maja. Najjaśniejszy Cesarz i Król, z Jego ces. Wys. Cesarzewiczem Następcą Tronu, przybyć raczyli do Warszawy w dniu wczorajszym o godzinie 8 1/2 wieczorem. W orszaku Najjaśniejszego Pana znajdują się jenerał-adjutant hr. Orłow, jenerał-adjutant hr. Adlerberg, jenerał-major świty J. C. K. Mości książę Menszykow, rzeczywisty radzca stanu leib-chirurg Enochin i rzeczywisty radzca stanu Sukowkin.

— JO. Feldmarszałek książę Warszawski hr. Paszkiewicz Erywański, Namiestnik Królestwa, w dniu wczorajszym wrócił z Iwangorodu.

— Komisya rządowa spraw wewnętrznych i duchownych zawiadamia, że targ główny na wełnę w Warszawie, z mocy postanowienia Namiestnika królewskiego z dnia 14. maja 1822 rokn ustanowiony, odbędzie się w roku bieżącym, w terminie, miejscu i w sposób dotąd corocznie praktykowany, to jest w dniu 3 (15) czerwca r. b. i trwać będzie dni cztery, licząc w to przypaść mogące święto.

Wagi i pomosty, na dni trzy przed rozpoczęciem targu urządzone będą.

Deputacya jarmarczna w tymże czasie czynności swoje rozpocznie, i ułatwienie tak producentom jak i kupującym, zapewnić będzie się starała.

Wełna na targ przywieziona powinna być opatrzona w świadectwa miejscowego pochodzenia, że jest krajową, że pochodzi z owiec zdrowych i z miejsca, w którem zaraza na owce ani na bydło nie istniała.

Świadectwa te na papierze stęplowym, ceny kop. 7 1/2 spisane, i przez wójta gminy lub burmistrza miasta, z wyraźnem oznaczeniem gminy i miasta, powiatu i gubernii, przy wyciśnięciu pieczęci urzędowej, za rzetelność poświadczone, oddawane być mają oficyalistom miejskim, do expedycyi wełny w rogatkach wyznaczonym.

Zapewnionem nadto zostaje, aby wełna bez odprowadzania do komory, zaraz na rogatkach expedyowaną była.

Lecz zarazem prowadzący wełnę zechcą przy expedycyi takowej na rogatkach wskazywać miejsce, gdzie taż wełna do sprawdzenia wagi ma być od rogatek przez konwojującego strażnika przystawioną.

Gdy jak wiadomo wełna w kraju produkowana, stanowi jeden z najważniejszych przedmiotów handlu wywozowego, przeto zwraca się uwagę właścicieli owczarń, na staranne mycie owiec, klasyfikowanie ich przed strzyżą, i pakowanie wełny ostrożne, bez targania runa; mianowicie też nie należy mięszać wełny z owiec zdrowych z wełną opadłą lub oskubaną.

Nadto wańtuchy nie powinny być łatane ani szyte na zewnątrz, gdyż to wznieca obawę przy wychodzie za granicę, czyli wełna w drodze przepakowaną nie została, lub inną z niezdrowych owiec zastąpioną nie była.

Wiadomo zaś, że w miarę dopełnienia pomienionych warunków idą w ślad korzyści lub straty producentów i powiększanie coroczne konkurencyi, lub odstręczanie nabywców.

— Wczoraj o godzinie w pół do 6tej zrana, rozstał się z tym światem ś. p. JO. Michał książę Radziwiłł.

Dania.

(Sprawa szlezwig-holsztyńska.)

Kiel, 23. maja. Przy tak sprzecznych pogłoskach i takiej niezgodzie zdań w kwestyi duńskiej, a szczególnie po rozszerzeniu się bezzasadnej wieści o odwołaniu z Kopenhagi mężów zaufania, miło mi — pisze korespondent Niemieckiej Reformy — przytoczyć następującą wiadomość, wyjętą z półurzędowego dziennika: Hrabia Reventlow-Preetz przywiózł z Berlina, zkąd 19. b. m. powrócił, tę niezawodną wiadomość, że o wkroczeniu Duńczyków do Szlezwigu nie może być już żadnej mowy, ani o interwencyi obcych wojsk któregokolwiek wielkiego mocarstwa. Przeciwnie zalecali wielkie mocarstwa bezpośrednie negocyacye w Kopenhadze z mężami zaufania, napominając Danię do ustalenia raz już pokoju. Jakoż odjechał dnia wczorajszego syndyk Prehn z nowemi w tej mierze instrukcyami do Kopenhagi. (D. R.)

Szwecya.

(Nieporozumienie między rządem i duchowieństwem.)

Kwestya naukowa stała się także i w Szwecyi powodem konfliktu między rządem a częścią duchowieństwa. Kiedy król usankcyonował uchwały stanów tyczącze się reformy w naukach publicznych, większa część biskupów którzy poprzednio stawali w opozycyi przeciw reformie, poddała się ustawie. Jeden tylko biskup Fahlkranz sprzeciwił się zaprowadzeniu reformy w szkołach pod jego zwierzchnictwem zostających. · Lecz król niezważając na opór prałata nakazał niezwłoczne wykonanie ustawy. (Ind.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z d. 29. maja.)

Lwów. Dziś sprzedawano na naszym targu korzec pszenicy po 16r.22k.; żyta 12r.30k.; jęczmienia 11r.; owsa 6r.59k.; kartofli 5r.24k.; — cetnar siana kosztował 2r 43k.; — sąg drzewa bukowego 35r., sosnowego 25r. w. w. Krupy, mąka i reszta drobnej sprzedaży bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie kołomyjskim.)

Kołomya, 20. maja Według doniesień handlowych z Kołomyi, Kutt, Obertyna i Sniatyna sprzedawano tamże na targach w pierwszej połowie b. m. w przecięciu korzec pszenicy po 11r.45k.—13r.25k.—11r.—11r.28k.; żyta 9r.15k.—9r.15k.—7r.45k.—7r.20k.; jęczmienia 6r.20k.—0—6r.25k.—5r.20k.; owsa 3r.35k.—3r.25k.—3r.—4r.25k.; hreczki 9r.—7r.—6r.—0; kukurudzy 7r.45k.—7r.30k.—7r. 5k.—6r.10k.; kartofli 5r.—5r.—4r.10k. Cetnar siana kosztował 1r.40k.—4r.—1r.15k.—2r.25k.; nasienia konicza tylko w Kołomyi 100r.; wełny tamże 237r.30k. Za sąg drzewa twardego płacono 12r.30k.—13r.—10r.—23r.15k., miękkiego 8r.—11r. 15k.—6r. 15k.—18r. 45k. Funt mięsa wołowego 10k.—10k.—10k.—$7^1/_2$k. i garniec okowity 4r.30k.—2r.45k.—2r.35k.—3r.40k. w. w.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. maja. Hr. Pückler Edward, z Złoczowa. — Hr. Łoś Marceli, z Olszanki. — Hr. Mier Felix, z Radziechowa. — Hrabina Choloniewska Karolina, z Lassowa. — PP. Pieniążek Stanisław, z Tarnowa. — Młocki Franciszek, z Żulina. — Serwatowski Wojciech, z Buczacza. — Podlewski Apolinary, z Czabarówki. — Rzewuski Wiktor, z Olszanki. — Bochdan Stanisław, z Zadwórza. — Gnoiński Alcksander, z Krasnego.

Dnia 30. maja. Hr. Dzieduszycki Kazimierz, z Niesłuchowa. — Hr. Dunin Borkowski Franciszek, z Żółkwi. — PP. Lederer, c. k. radzca gubern., z Złoczowa. — Strzelecki Krzysztof, z Płuchowa. — Kowalski Adam, z Birczy. — Rychliński Franciszek, z Wołczuchy. — Radziejowski Klemens, z Kłodzienka. — Miliński Franciszek, z Skałatu. — Cywiński Franciszek, z Delejowa. — Kruszewski Henryk, z Chorobrowa. — Ośmiałowski Szymon, z Janczyna. — Lekczyński Jan, z Żółkwi. — Kunaszowski Władysław, z Stryja. — Dobrzański Stanisław, z Derzowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. maja. Hr. Cettner Aleksander, do Żółkwi. — Hr. Stadnicki Edward, do Krysowic. — Hr. Krasicki Aleksander, do Dubiecka. — PP. Młocki Józef, do Tarnopola. — Pierzchała Ignacy, do Uszkowiec. — Rosnowski Feliks, do Janowa. — Jaworski Mikołaj, do Kobielnicy. — Gnoiński Alexander, do Lubienia. — Doliniański Wicenty, do Szaszerowic. — Dombay Dyonizy, do Winnik. — Lekczyński Jan, do Czertesza. — Jędrzejowicz Maksymilian, do Sniatyna.

Dnia 30. maja. Książę Sapieha, do Przemyśla. — Hr. Pückler Edward, do Krakowa. — PP. Friedhoffer, c. k. podpułkownik, do Brzeżan. — Żukiewicz Konstanty, do Steniatyna.

Kurs lwowski.

Dnia 31. maja.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	36	5	40
Dukat cesarski	5	38	5	42
Półimperyał zł. rosyjski	9	41	9	44
Rubel śr. rosyjski	1	50	1	51
Talar pruski	1	34	1	35
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	99	48	100	—
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	99	54	100	6

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. i 30. maja:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum. '' ''' ''''	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	28 1 5	+12°	+18°	połud.-zachodni	pogod. ⊙
2 god. zr.	28 1 10	+17	+11°	zachodni	pochm. deszcz
10 g. w.	28 1 10	+11			„
6 god. zr.	28 1 10	+10°	+17°	zachodni	pochm. ⊙
2 god. zr.	28 1 11	+16°	+ 8°	połud. wschodni	„ „
10 g. w.	28 2 0	+11,5		wschodni	„

TEATR.

Dziś: komedya polska: „**Chłopi arystokraci**“ i opera: „**Zamek na Czorsztynie.**“

Jutro na dochód śpiewaka p. Eppich opera niem.: „**Robert der Teufel.**“

Dokończenie tego, jak się wybory odbywają.

Dokument spisanych list wyborczych obwieszcza się gminie publicznie, a ktoby widział w nich uchybienie jakie, ma na to 14 dni czasu, by wniósł uwagi swoje. Wniesione w porę uwagi starszeństwo gminy rozpoznaje i rozstrzyga najdalej w sześciu dniach, a to, co uchybieniem osądzi, natychmiast prostuje. — A jeżeliby odmówiono sprostowania, tedy wolny jest rekurs do władzy urzędu powiatowego, lecz powinien być najpóźniej do trzech dni założony.

Czternaście dni przed wyborami nie wolno już podejmować żadnej odmiany w listach wyborczych.

Gdy zaś czas wyborów nadejdzie, zbierają się ciała wyborcze z osobna, i każdy, kto ma głos z prawa, obiera z wybieralnych członków gminy kogo chce, i bez względu, do któregoby ciała wyborczego kandydat jego należał. Ale ztąd wydarzyć się może, że ktoś w kilku ciałach wyborczych równocześnie mógłby być obrany Wydziałowym albo Zastępcą: wtedy powinien Wybrany natychmiast sam oświadczyć, którego ciała wybór przyjmuje.

Sam zaś porządek wyborów idzie tym sposobem:

W sam dzień wyborów zasiada komisya wyborcza, t. j. starszeństwo gminy z ludźmi zaufania, i porównywa przybyłych wyborców gminy kolejno z listą każdego ciała wyborczego, odłącza tych, którzy głosu nie mają, a zaś spisuje w osobną listę wszystkich innych, którym z prawa głosować wolno, i obwołuje wybory.

Wtedy każdy wyborca za siebie ogłasza przed komisyą, kogo sobie życzy mieć wybranym, i wymienia przytem tyle osób, ile wydziałowych i zastępców z rachuby uprzedniej na to ciało przypadło. Wybór swój wymienia w głos i jawnie wobec całego zgromadzenia, a to co wyrzekł, wnosi się do protokółu wyborczego. Ktoby do wyborów nie stanął, lub głosu swego nie wniósł do protokółu, tego się uważać będzie, że się zgadza na rezultat wyborów.

Ci, którzy przy tych wyborach otrzymają względnie to jest w porównaniu do drugich najwięcej głosów za sobą, zostają Wydziałowymi lub Zastępcami z wyboru gminy. Przezydujący przy komisyi wyborczej obwieszcza ich imiona zaraz po obliczeniu wszystkich głosów. Lecz jeżeliby wypadły wybory podwójne, t. j. jedną i tę samą osobę obrano w jednem ciele i drugiem, albo gdyby Wybrany dla słusznych powodów nieprzyjął wyboru, albo wreszcie, jeżeli padł wybór na kogoś, którego prawo uchylić każe, lub zpod wyborów wykluczyło, wtedy na jego miejsce obwołuje się natychmiast nowy wybór i ciało wyborcze niezwłocznie doń przystępuje.

Wybieralności zaś odmówiła ustawa: małoletnim, wojskowym w służbie czynnej, urzędnikom i sługom gminy, ubogim żyjącym z zaopatrzenia, czeladzi i najemnikom dziennym i tygodniowym, jako też cudzoziemcom bez obywatelstwa austryackiego. A zaś wykluczeni zostają: opieszali dłużnicy gminy, i ci, którzy jeszcze z powierzonego sobie zarządu jakowegoś w gminie rachunków nie złożyli; niemniej, których majątek popadł pod krydę, albo których się z toku sprawy krydalnej jeszcze niewinność nie okazała; zresztą których uznano winnymi czynu hańbiącego.

Gdy się więc uzupełnią wybory, komisya wyborcza zatwierdza swoim podpisem protokóły, zbiera wszystkie doń należące wywody, i składa je w archywum gminy.

Po dopełnieniu tej czynności zbierają się nowo mianowani wydziałowi w grono, i wybierają z pośród siebie większością absolutną starszeństwo gminy, składające się z Przełożonego i przynajmniej dwóch Radzców gminy. Przestrzega jednak w tej mierze ustawa, by członkowie starszeństwa nie byli między sobą ani krewni ani spowinowaceni. Niewolno zatem zasiadać w starszeństwie społem ani ojcu z synem, ani dziadowi z wnukiem, ani teściowi z zięciem itp.

Dopiero po rozpoznaniu, że wybór ich odpowiada zupełnie przepisom prawa, składa obrane Starszeństwo przysięgę w obec zgromadzonego wydziału w ręce najstarszego z członków wydziałowych, dokument złożonej przysięgi składa się u władzy urzędu powiatowego, a wolna gmina stanęła w zupełnej organizacyi swojej.

Główny Redaktor **M. Śrzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.